

bł. Władysław z GielniowaAutor: frater - 06/04/2021 17:08

www.polskieradio24.pl/39/156/Artykul/2503707,Wladyslaw-z-Gielniowa-%e2%80%93-blogoslawiony-patron-Warszawy

W tych dniach obchodzimy 516. rocznicę śmierci błogosławionego Władysława z Gielniowa. Dzień Jego odejścia nie jest określony jednoznacznie, a historycy podają datę 4 lub 5 maja 1505 roku. Wynika to z faktu, że ten patron Warszawy, po słynnym kazaniu w Wielki Piątek tak dalece zaniemógł, że bracia zakonnicy zanieśli go do infirmerii, gdzie nieprzytomny, pośród innych chorych odszedł po kilku dniach do Boga w dniu niedokładnie oznaczonym. Do dzisiaj pozostaje w poczcie patronów Warszawy, jest też uważany za ojca literatury polskiej i języka polskiego we mszach świętych. Był poetą i kaznodzieją zarazem.

Na obrazach przedstawiany jest jako lewitujący zakonnik, co wiąże się z wydarzeniami tuż przed jego śmiercią. Pisma historyczne opisujące świętych i błogosławionych tak relacjonują te zdarzenia:

„Do historii przeszło ostatnie kazanie Władysława z Gielniowa wygłoszone w Wielki Piątek 1505 roku w kościele św. Anny w Warszawie. W trakcie głoszenia nauki zakonnik wpadł w ekstazę, a potem na oczach obecnego w kościele tłumu, ze słowami „Jezu! Jezu!” uniósł się nad ambonę i przez kilka chwil lewitował nad nią. Potem upadł na ziemię i stracił przytomność. Nie odzyskał jej już nigdy. Umarł kilka dni później”.

W kolejnej relacji dowiadujemy się, że „pochowano go pod podłogą chóru zakonnego w kościele pw. św. Anny w Warszawie i tam jego relikwie przechowywane są do dziś”.

Słynny ksiądz Piotr Skarga tak opisuje te ostatnie posługi (pisownia oryginalna): „Pochowany został na środku chóru Ojców Bernardynów warszawskich, pod tym miejscem, gdzie się pali lampa przed Przenajświętszym Sakramentem. Lecz w roku Pańskim 1572 Arcybiskup Karnkowski, będąc w Warszawie miał objawienie, w którym błogosławiony Władysław polecił mu w Imieniu Pana Boga, aby zwłoki jego na właściwszym miejscu umieszczone zostały. Przeniesiono je więc z wielką czcią i przy uroczystym obchodzie, na którym król Zygmunt August był obecny, złożono po prawej stronie wielkiego ołtarza, gdzie dotąd zostają w osobnej kaplicy. Przy grobie jego wiele zaszło cudów, wskutek czego Papież Benedykt XIV wpisał Władysława w poczet Błogosławionych i jednym z głównych patronów Polski i Litwy ustanowił”.

Błogosławiony Władysław (Ładysław) jest ważną postacią w polskim Kościele katolickim. Po tym jak 11 lutego 1750 roku papież Benedykt XIV wydał dekret, w którym zatwierdził kult błogosławionego Władysława, stał się on też patronem Królestwa Polskiego i Litwy, miasta Warszawy i parafii na

obecnym Warszawskim Natolinie.

W tamtych czasach Natolin jeszcze nie istniał, a historia jego powstania sięga dopiero okresu panowania Jana III Sobieskiego. Uroczystości beatyfikacyjne odbyły się według portalu „brewiarz.pl” w późniejszym okresie:

„Właściwe uroczystości przygotowano jednak dopiero w roku 1753, łącząc je z 300. rocznicą przybycia bernardynów do Polski. W roku 1759 Klemens XIII ogłosił bł. Władysława patronem Królestwa Polskiego i Litwy. 19 grudnia 1962 r. papież Jan XXIII ogłosił go głównym patronem Warszawy. Obecnie bł. Władysław jest patronem drugorzędnym, a główną Patronką Warszawy jest Najświętsza Maryja Panna Łaskawa z wizerunku znajdującego się w kościele jezuitów przy archikatedrze na Starym Mieście”.

Władysław z Gielniowa biegle władał zarówno łaciną jak i językiem polskim. To on starał się wprowadzać polskie akcenty do mszy świętych w celu przybliżenia liturgii Polakom, z których znacząca większość łaciny nie знаła. Po łacinie pisał dla współbraci, a po polsku dla ludu. Łacińskie teksty to głównie utwory modlitewne lub sławiące przymioty wiary i zakonne – jak choćby modlitwa do św. Brygidy, wierszowany wykaz kar pokutnych, pieśń do Matki Bożej na czas zarazy czy poemat o biblijnej „Pieśni nad pieśniami”.

Po polsku pisał przede wszystkim pieśni przeznaczone dla wiernych. Należą do nich: „pieśń na Boże Narodzenie Augustus, kiedy królował (zob. fragmenty w dziale Z pieśni bożonarodzeniowych), pieśń pasyjna Żołtarz Jezusów, pieśń Jasne Krystowo oblicze, nawiązująca do apokryficznej legendy o obliczu Chrystusa odbitym w cudowny sposób na chuście Weroniki, pieśń-modlitwa do Jezusa o siedem darów Ducha Świętego (Jezu, Zbawicielu ludzki) oraz przedstawione poniżej dwie pieśni o tematyce maryjnej: Anna, niewiasta nieplodna i Już się anjeli wiesielią”.

Badacze polskiej literatury okresu średniowiecza tak charakteryzują jego styl: „Władysław z Gielniowa pisał regularnym wierszem sylabicznym, stosował rymy wewnętrzne, anafory, akrostychy i układy abecedariuszowe. Większość jego pieśni polskich, a więc przeznaczonych dla ludu, ma charakter wierszowanych legend opartych na popularnych wątkach apokryficznych. Odbija się w nich żarliwe nabożeństwo do Matki Bożej i Jezusa w duchu devotio moderna i propagowanej przez nią modlitwy myśnej. Dzięki twórczości bernardyńskiego poety język polski zaczął częściej i donośniej rozbrzmiewać w murach naszych świątyń”.

Tym, którzy chcieliby zapoznać się z tą piękną twórczością, w duchu dawnego języka polskiego, sugerujemy odwiedzenie strony internetowej pod adresem: staropolska.pl/sredniowiecze/poezja_religijna/Gielniowczyk_01.html

Wśród historyków Kościoła uchodził za zakonnika unoszącego się nad ziemią – na pamiątkę wielkopiątkowego kazania. Należy też dodać, że wszędzie chodził boso i z prawdziwą nabożnością oddawał się pokutom cielesnym.

=====